

**Sygn. akt I ACa 797/13**

**I ACz 1293/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bożena Oworuszko (spr.)
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski
Sędzia:	SA Alicja Surdy
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa R. Z.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A.

w W. i W. R.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji i zażalenia powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 10 lipca 2013 r. i zawartego w punkcie II i III tego wyroku rozstrzygnięcia o kosztach sygn. akt I C 890/11

I. oddala apelację;

II. odrzuca zażalenie;

III. zasądza od powódki R. Z. na rzecz pozwanych Towarzystwa (...) S.A. w W. i W. R. kwoty po 1000 (tysiąc) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

I A Ca 797/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach oddalił powództwo R. Z., która domagała się zasądzenia od pozwanych (...) SA

w W. in solidum zadośćuczynienia w kwocie 300 000 zł.

z ustawowymi odsetkami od dnia wniesieni pozwu do dnia zapłaty.

Sąd I instancji ustalił, że powódka R. Z. od (...)r. była pacjentką doktora A. M., który w dniu (...) r. rozpoznał u niej 10 tygodniową ciążę. Lekarz poinformował powódkę, wówczas (...) letnią o konieczności wykonania konsultacji genetycznej

i badań prenatalnych – amniopunkcji. W dni (...) r. powódka odbyła pierwszą wizytę u pozwanego, który jest ginekologiem

– położnikiem, w jego gabinecie prywatnym. Wykonał on badanie USG, w oparciu, o które stwierdził prawidłowy rozwój płodu. Podobnie też miało miejsce w trakcie badań USG, jakie miały miejsce (...). Nie stwierdził on żadnych nieprawidłowości rozwojowych u dziecka powódki. W dniu (...)r. powódka odwiedzała swoją koleżankę w L., która zaproponowała jej wizytę w (...) i badanie USG 3D, które zostało przeprowadzone przez lekarza T. M.. W trakcie tego badania, kiedy powódka była w 32 tygodniu ciąży stwierdzone zostały wady rozwojowe dziecka w postaci rozszczepienia podniebienia o wargi, powiększenie czwartej komory czaszki, powiększenie komory serca. Powódka otrzymała skierowanie na badanie do Szpitala (...) przy ul. (...) w W.. Wykonane tam poszerzone badanie USG ujawniło wady płodu polegające na powiększeniu zbiornika większego mózgu i poszerzenie komór bocznych mózgu, asymetryczne rozszczepienie górnej wargi, nieprawidłowy obraz czterech jam serca oraz jego powiększenie. Pobrano też krew płodu na badania genetyczne, które ostatecznie potwierdziło jego wady genetyczne. W trakcie pobytu powódki w Szpitalu w M. powódka w dniu (...). doszło do śmierci płodu w łonie matki. Tego samego dnia,

w wyniku indukowania porodu, powódka urodziła martwego syna.

U dziecka stwierdzono rozszczepienie podniebienia twardego z ubytkiem wargi górnej na długości 1 cm oraz otworu wewnętrznego nosa oraz hepatosplenomegalię. Natomiast badanie genetyczne potwierdziły trisomię chromosomu 18, czyli tzw. zespół Edwardsa. W przypadku tego rodzaju wady genetycznej 95 % płodów ulega samoistnemu poronieniu, 30% żywo urodzonych dzieci umiera w 1 miesiącu życia, zaś 10 % przeżywa rok. Częstotliwość występowania zespołu Edwardsa wzrasta wraz z wiekiem matki. Biegły z zakresu ginekologii i położnictwa wskazał, że w żadnym z badań USG, jakie były dokonywane przez pozwanego w dniach (...)r. nie dopatrzył się on obrazów, które mogłyby wskazywać na nieprawidłowy rozwój płodu i w efekcie jego malformacje. Zwrócił też uwagę, że także badanie wykonane w dniu (...) r. nie dało jednoznacznej diagnozy, a przeprowadzający je lekarz zalecił dodatkowe badania. Do postawienia pewnej diagnozy konieczne jest, bowiem wykonanie amniopunkcji lub biopsji kosmówki, które obarczone są ryzykiem poronienia.

W tym stanie faktycznym Sąd I instancji doszedł do przekonania, że jakkolwiek roszczenie powódki znajduje oparcie w dyspozycji art. 448 kc w zw. z art. 23 i art. 24 kc, to jednak nie zostało ono uwodnione. Postępowanie dowodowe ni dało bowiem pozytywnej odpowiedzi

w kwestii czy pozwany W. R., jako lekarz prowadzący ciążę powódki dopuścił się naruszenia dobra osobistego polegającego na prawie do planowania rodziny i uprawnieniu do legalnego przerwania ciąży, przez to, że nie zachowując należytej staranności przy badaniach USG nie poinformował powódki o wadach płodu, co uniemożliwiło jej podjęcie świadomej decyzji dotyczącej ciąży. Wbrew jednak tym twierdzeniom pozwany nie przekazał powódce informacji o wadach płodu gdyż ich nie stwierdził, ponieważ badania USG dokonywane w jej trakcie nie dawały podstaw dla przyjęcia, by wady takie faktycznie istniały. Jednocześnie nie ma żadnych medycznych możliwości, by w jakikolwiek sposób leczyć wady określane jako zespół Edwardsa.

W tych okolicznościach Sąd I instancji oddalając powództwo obciążył powódkę częścią kosztów procesu na zasadzie art. 102 kpc.

**Apelację** od powyższego wyroku wniosła **powódka R. Z.**, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo, zarzucając obrazę prawa procesowego:

1. art. 233 kpc polegającego na uchybieniu zasadom logicznego rozumowania, przekroczeniu granic zasad swobodnej oceny dowodów na skutek wydania rozstrzygnięcia w oparciu o niespójne, niejednoznaczne i sprzeczne ze sobą opinie biegłego;

2. art. 224 § 1 kpc w zw. z art. 217 § 2 kpc przez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, pomimo, że okoliczności istotne dla postępowania nie zostały dostatecznie wyjaśnione i w konsekwencji przedwczesne zamknięcie rozprawy.

Wskazując na powyższe skarżąca domagała się uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie jego zmiany i uwzględnienia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest uzasadniona, a podniesione w niej zarzuty na uwzględnienie nie zasługują. Zaskarżone rozstrzygnięcie jest słuszne

i nie narusza prawa. Przede wszystkim zaś, brak jest podstaw dla uchylecia zaskarżonego wyroku. Tego rodzaju rozstrzygnięcie może mieć miejsce wyłącznie w wypadkach wyraźnie w ustawie wskazanych, a są to: nieważność postępowania (art. 386 § 2 kpc), występujące podstawy do umorzenia postępowania lub odrzucenia pozwu (art. 386 § 3 kpc) oraz nierozpoznanie istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 kpc). Żadnej z tych okoliczności skarżący nie powołuje. Nie zachodzi też brana pod rozwagę z urzędu w granicach rozpoznania (art. 378 § 2 kpc) nieważność postępowania.

Podniesione w apelacji zarzuty mogą być więc rozpatrywane wyłącznie w kontekście zmiany orzeczenia. Żądanie takie nie jest jednak uprawnione.

Nie można, co do samej zasady, podzielić zarzuty naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 kpc). Zarzut ten nie został sformułowany w taki sposób, by można było poddać go merytorycznej kontroli i ustosunkować się do konkretnych zarzutów skierowanych do konkretnych dowodów. Jego ogólnikowość i odwołanie się wyłącznie do kodeksowego brzmienia przepisu należy uznać za niewystarczające i gołosłowne.

Zasada swobodnej oceny dowodów określona przepisem art. 233 § 1 kpc wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Przysługujące sądowi prawo swobodnej oceny dowodów musi być tak stosowane, by prawidłowość jego realizacji mogła być w toku postępowania odwoławczego sprawdzona.

Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza natomiast uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych

w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności. Koncepcja wiarygodności dowodów musi opierać się na kryteriach prawdy, a nie prawdopodobieństwa. Moc dowodu wiąże się, więc z jego intensywnością oddziaływania na przekonanie sędziowskie i odnosi się do istotności dowodu dla wyniku procesu.

Wszystkim wskazanym wyżej kryteriom odpowiada - zdaniem Sądu Apelacyjnego - ocena dokonana przez Sąd I instancji. W szczególności ocena dowodów osobowych, mających najistotniejsze znaczenie na gruncie rozpoznawanej sprawy dokonana została w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione. Ich ocena zaś dokonana została zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego doprowadziła ona Sąd Okręgowy do dokonania prawidłowego wyboru. Nie można też zarzucić, by Sąd I instancji na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają.

W kontekście powyższego zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie jest usprawiedliwiony. Nie można przecież odmówić Sądowi dokonywania oceny i mocy dowodów według własnego przekonania. Poprzestanie jednak na tym stwierdzeniu nie koresponduje z pełnym brzmieniem przepisu. Zastrzega on bowiem, że kwalifikacja stanu faktycznego powinna zostać oparta na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału

dowodowego. Zarzut apelacyjny naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. konweniuję z zarzutem uchybienia prawa materialnego. Oznacza to, że apelacja jest zasadna jedynie w sytuacji zakwestionowania poprawności wniosku zaprezentowanego przez Sąd Okręgowy w Siedlcach. Skuteczne zarzucenie naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (wyrok SN z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, Lex Polonica nr 2111041).

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności powyższej sprawy, nie sposób zgodzić się z zarzutami wadliwości opinii polegające na jej niejednoznaczności, braku stanowczości, odmowy udzielenia odpowiedzi na pytania przez biegłego, które ostatecznie wskazywać miały na jej nieprzydatność w konsekwencji łączyć się z koniecznością dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, w uwzględnieniu stanowiska powódki.

Opinia biegłego, wbrew zarzutom skarżącej, jest wewnętrznie spójna, jednoznaczna i logiczna. Wyprowadza ona jednoznaczny wniosek o braku zaniedbań po stronie pozwanego W. R. podczas prowadzenia ciąży powódki. Jak to wyraźnie wskazał biegły T. R., w żadnym z badań USG zrobionych przez pozwanego R. brak jest cech malformacji płodu mogących wskazywać na jego chorobę genetyczną. Nie stwierdził ich w szczególności sam biegły. Z zastrzeżenia uczynionego przez biegłego, a dotyczącego możliwości zlecenia przez pozwanego R. badanie przezierności karkowej, także nie sposób wysnuć wniosku o nieprawidłowości postępowania lekarza prowadzącego ciążę powódki. Wskazał on bowiem jednocześnie, że badania tego dokonuje się pomiędzy 11 a 13 tygodniem ciąży, podczas, gdy powódka zgłosiła się na badanie USG w dniu (...) r. będąc w ciąży co najmniej 14 tygodniowej (aparatusk wskazywał 15 tygodni i 4 dni). Ponadto, jak to wynika z jednoznacznych twierdzeń biegłego, nie było uzasadnionych podstaw, czy niepokojących objawów, by badanie takie zlecać. Podkreślić też należy, że tego rodzaju badań nie wykonuje się na późniejszym etapie rozwoju ciąży, z racji ich niemiarodajności, a co za tym idzie, nieprzydatności diagnostycznej.

Te wszystkie względy nie dają podstaw, by podzielić zarzuty skarżącej co do baki przydatności kwestionowanej opinii.

Nie można też nie zauważyć, że skarżąca w zasadniczej części swej apelacji koncentruje się na przywołaniu tez i stanowisk Sądu Najwyższego w kwestii wadliwości opinii biegłych. Nie ma to jednak bezpośredniego przełożenia na okoliczności rozpoznawanej sprawy. Są to bowiem wywody w znakomitej większości teoretyczne. Opinia biegłego T. R. zawiera zarówno opis choroby genetycznej, na jaką cierpiał płód, jej przyczyny, występowanie, (nie)możliwość leczenia, tryb postępowania w przypadku diagnozy. Odwołuje się do fachowego piśmiennictwa, jak i własnych doświadczeń. Ostatecznie zawiera odpowiedź na wszystkie kwestie wskazywane przez powódkę i zawarte w tezach dowodowych.

Podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, że skarżąca nie sprecyzowała konkretnych zarzutów stawianych opinii biegłego, domagając się dopuszczenia dowodu z opinii instytutu. Nie wykazała jej sprzeczności, niejednoznaczności, czy też innych uchybień ją dyskwalifikujących. W takiej sytuacji Sąd Okręgowy uprawniony był potraktować kolejny wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego za nieuzasadniony i oparty w istocie na braku satysfakcji z wywiedzionych wniosków. Czyni to ostatecznie nieuprawnionym zarzut naruszenia art. 224 § 1 kpc w zw. z art. 217 § 2 kpc.

Powyższe względy prowadzą ostatecznie do wniosku, że Sąd I instancji nie dopuścił się też naruszenia prawa materialnego (art. 23 kc, art. 24 § 1 kc, art. 448 kc).

Naruszenie dóbr osobistych ma miejsce wtedy, gdy naruszcicielowi przypisać można bezprawność, rozumianą jako działanie sprzeczne

z normami prawnymi, porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. Art. 24 § 1 kc wprowadza co prawda zasadę domniemania bezprawności, ale nie wyłącza to dowodu przeciwnego dla wykazania jej braku i istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie. Przy czym ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (ocena subiektywna), a obiektywnie. Ta zaś w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie zachodzi. Nierozpoznanie wad genetycznych płodu

i niepoinformowanie o powyższym powódki, by mogła ona świadomie podjąć decyzję co do przebiegu ciąży nie było bowiem, jak to wykazało postępowanie dowodowe, efektem bezprawnych zaniechań pozwanego W. R..

Ubocznie zaś zwrócić należy uwagę na prezentowane przez powódkę stanowisko uzasadniające niepoddanie się badaniom genetycznym (taka informacja i tak niczego by nie zmieniła w jej decyzji o donoszeniu ciąży i wychowywaniu chorego dziecka i nie zdecydowałyby się na jej usunięcie – k. 74, k. 306 – 19:19), co wskazuje, że prawdopodobnie nie podejmowałyby żadnych decyzji w przedmiocie terminacji. Zważywszy, że dziecko powódki urodziło się martwe w kilka dni po dowiedzeniu się istnienia wad genetycznych, a 90 % płodów z zespołem Edwardsa obumiera przed urodzeniem, a wszystkie dzieci umierają w terminie roku od urodzenia, to świadomość powódki o istnieniu takiej wady, w istocie nie zmieniłaby jej sytuacji i pozostawało bez istotnego wpływu na podejmowane decyzje.

Z powyższych względów i na zasadzie art. 385 kpc apelacja powódki jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu. O kosztach procesu za II instancję orzeczono na zasadzie art. 102 kpc, obciążając powódkę, jako przegrywającą jedynie jej częścią. Sytuacja powódki, w szczególności rodzinno – majątkowa, połączona z subiektywnym poczuciem krzywdy, daje podstawę dla uznania ją za wyjątkową.